

Dziś, o 15:00, zespół Primavera Romy zmierzy się, w ostatnim meczu grupowym Torneo di Viareggio, z kolumbijskim Evingado. Może to być też ostatnie spotkanie drużyny na całym turnieju. Mimo, iż o awans będzie bardzo ciężko, Alberto De Rossi i zespół nadal wierzą.

"*Wciąż możemy awansować*", mówi trener Primavera. I rzeczywiście, w piłce nic nie jest niemożliwe, choć awans do dalszej fazy graniczy z cudem. Giallorossi zajmują w grupie ostatnie miejsce, razem z Benficą z jednym punktem na koncie. Teraz zespół musi pokonać lidera grupy, Evingado i liczyć również na wygraną Benficy z Livorno, jednak mniejszą liczbą goli niż Giallorossi. Tylko w taki sposób zespół może zająć drugie miejsce w grupie. Jednak i to może okazać się niewystarczające. Do 1/8 finału awansuje bowiem czterech najlepszych wiceliderów w ośmiu grup. Roma musi więc również liczyć na korzystne rozstrzygnięcia w innych grupach.

Autor: abruzzi